



Anglia kapituluje przed USA

Mimo przechwałek Bevina - Zagłębie Ruhry przechodzi faktycznie pod kontrolę trustów amerykańskich. Zamiast węgla - dla Francji - miłe słówka

NOWY JORK. PAP. — We wtorek rozpoczęła się w Waszyngtonie anglo-amerykańska konferencja w sprawie zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.

Zarówno departament stanu jak i delegacja brytyjska są bardzo powściągliwe w wypowiedziach na temat prac i perspektyw konferencji. Zdaniem kół poinformowanych powodem takiej dyskrekcji ma być fakt osiągnięcia porozumienia między Marshallem a Bevinem w sprawie odłożenia nacjonalizacji kopalni i przemysłu Zagłębia Ruhry na okres 3 do 5 lat, a nawet — jak twierdzą niektórzy, na czas nieokreślony.

Naogół ustępalstwo Wielkiej Brytanii nie jest uważane za niespodziankę. Wbrew zapewnieniom Bevina w Izbie Gmin od dłuższego już czasu nie ulegało wątpliwości, iż Anglia nie potrafi oprzeć się naciskowi USA i będzie zmuszona zrezygnować ze swoich planów socjalizacji Zagłębia Ruhry. Tak też się stało. Kwestia ta została załatwiona bezpośrednio

Dług włóknarzy

Plan przemysłu włókienniczego na I półrocze 1947 r. nie został wykonany. Ciężka zima, zablokowanie przez polną lodowca Bałtyku i związane z tym trudności w dostawie surowca, niektóre inne przeszkody w zaprzęgnięciu technicznym — takie były pierwsze przyczyny.

Ale fakt pozostaje faktem. Przemysł włókienniczy nie dostarczył krajowi o górą 10 milionów metrów bieżących tkaniny. Dłużnikiem największym jest przemysł bawełniany.

Te 10 milionów metrów trzeba nadrobić w ciągu II-go półrocza bieżącego roku. Tego wymaga interes państwa, narodu, klasy robotniczej.

Górnicy i hutnicy, robotnicy wielu innych gałęzi plan wykonali i wykonują pomyślnie. Górnicy, którzy pracują w szczególnie ciężkich warunkach plan wykonali z dużą nadwyżką. Węgla w Polsce nie zbraknie. Czy włóknarze, którzy zawsze byli jednym z czołowych oddziałów polskiej klasy robotniczej pozwolą się zdystansować? Niewątpliwie nie.

Czy będzie łatwo nadrobić owe 10 milionów metrów tkanin w II-im półroczu, a ściślej mówiąc w ciągu pozostających 4 i pół miesięcy? Nie, nie jest to łatwe — mówimy o tym szczerze, ale leży to w granicach realnych obecnych możliwości przemysłu.

Potrzeba w tym celu jednego — mobilizacji wszystkich sił i energii wszystkich włóknarzy — od dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do tkacza czy przędki w fabryce. Wszyscy muszą stanąć do wyścigu pracy. A w pierwszych szeregach muszą się znaleźć pepercownicy i pepercownicy. Osobistym przykładem każdy pepercownik i pepercownik powinien porwać do walki o wykonanie planu wszystkich swoich towarzyszy pracy. Tu jest pole dla najsłabszego i najcięższego współzawodnictwa i najściślejszej współpracy.

Pamiętajmy: na te brakujące 10 milionów metrów tkanin czekają krocie źle odzianych naszych współobywateli.

„Głos Robotniczy” będzie nieodstępnym towarzyszem włóknarzy w ich walce o plan. Będziemy pomagać włóknarzom usuwać przeszkody na drodze wykonania planu. I te, które pochodzą ze złej pracy władz zwierzchnich i te, których przyczyną jest zła organizacja pracy, i te których rodowodem jest lenistwo czy zła wola.

Wykonanie planu — to sprawa honoru włóknarzy.



między Marshallem i Bevinem, z pominięciem konferencji waszyngtońskiej.

Zwycięstwo amerykańskiego punktu widzenia — utrzymanie w Zagłębiu Ruhry systemu „Free enterprise” — oceniane jest jako otwarcie Ruhry dla inwestycji prywatnego kapitału amerykańskiego. Penetracja kapitału prywatnego do Zagłębia Ruhry, nastąpić może również poprzez Bank Międzynarodowy, którego prezydent John Mac Cloy zadeklarował niedawno pomoc Banku dla odbudowy przemysłu Ruhry.

W kołach waszyngtońskich żywo komentowana jest sprawa porządku dziennego konferencji. Naogół mało jest prawdopodobne, by obrady mogły się ograniczyć do ściśle technicznych spraw produkcji węgla, która zdaniem przedstawicieli USA winna być jak najżybciej podniesiona conajmniej do 350

tyś ton dziennie. Przeważa pogląd, iż konferencja będzie musiała się zająć sprawami, związanymi z tą produkcją, o mianowicie transportem, zapewnieniem dostatecznej ilości żywności i odpowiednich mieszkań górnikom niemieckim, oraz formą zażądania przemysłu węglowego w Zagłębiu Ruhry.

Delegacja amerykańska domagać się będzie podobno na konferencji utworzenia specjalnego niemieckiego zarządu przemysłu węglowego, conajmniej na okres 5 lat, pod nadzorem anglo-amerykańskim.

Zarząd taki miał być — wedle sugestii amerykańskich wyposażony w bardzo szerokie kompetencje.

Nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione, czy sprawa przerzucenia na USA wydatków dolarowych Wielkiej Brytanii za im-

portu do Niemiec, znajdzie się na porządku dziennym konferencji.

Jakkolwiek Marshall, miał podobno udzielić instrukcji delegacji amerykańskiej, by unikała dyskusji nad kwestiami, nie związanymi ze sprawą wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, część prasy nowojorskiej sądzi, iż na konferencji nie będzie można zagadnienia tego poruszać. Przedmiotem ożywionych komentarzy jest również sprawa informowania Francji o przebiegu konferencji, i o co miały się zgodzić obie delegacje. W kołach waszyngtońskich podkreśla się, że Francja nie będzie miała prawdopodobnie swego własnego obserwatora na konferencji, i że zgoda Marshalla na wysłuchanie opinii Francji w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec i odbycie w tym celu konferencji trzech mocarstw, nie jest równoznaczna z przyznaniem Francji praw weta w tej kwestii.

Ostateczna decyzja spoczywać będzie wyłącznie w rękach USA i Anglii, które, jak iwiędzą, nie będą skłonne do ustępstw w tej zasadniczej sprawie, jaka jest ustalenie poziomu produkcji niemieckiej, nawet za cenę połączenia strefy francuskiej ze strefą anglo-amerykańską.

Zdaniem obserwatorów, główna przyczyna zaproszenia Francji na konferencję trzech mocarstw jest nie tyle chęć wysłuchania jej opinii — ile usunięcie jej obaw i przekonania, że jedynym skutecznym rozwiązaniem są propozycje anglo-amerykańskie.

Ponadto wchodzi podobno również w grę obawa, że całkowite wykluczenie Francji z rozmów, nad ustaleniem poziomu produkcji przemysłu niemieckiego, może osłabić rząd Ramadiera. W związku z powyższym mówi się tutaj nawet o ewentualnych drobnych ustępstwach na rzecz stanowiska Francji, by wzmocnić pozycję rządu francuskiego na gruncie wewnętrznym.

Trzeci dzień procesu „Izby Kontroli“

PSL - bratnia partia WINu

Zamiast walczyć z Niemcami — walczyli z obozem demokracji polskiej

KRAKÓW PAP. W trzecim dniu przewodu sądownego osk. Strzałkowski kontynuuje swe wyjaśnienia rozpoczęte w dniu poprzednim. Treścią walki politycznej WIN-u mówi oskarżony — był wywiad i propaganda. WIN nakreślił linie działania wywiadu, który był jak by przedłużeniem prowadzonej przez niego polityki. Wywiad ten ustala się w końcu jako informacja polityczna - społeczna, penetracja w legalnie działających partiach politycznych. Niektóre sugestie w tej dziedzinie oddziały-

waly jeszcze z okresu organizacji „nie”. Oskarżony — jak twierdzi — miał zastrzeżenia co do antykomunistycznego ducha instrukcji, zawartych w t. zw. wnioskach, o których w sprawie kilkakrotnie już była mowa.

W dalszej części swych wyjaśnień osk. omawia rolę, jaką chciał odegrać WIN w życiu politycznym kraju. WIN według Strzałkowskiego, działała swą działalnością na wybory. Nie mogąc jako organizacja nielegalna wziąć w nich udziału, WIN postawił na tych

których linia polityczna najbardziej mu odpowiadała. Do Polskiej Partii Robotniczej WIN był stosunkowany zdecydowanie wrogo i na stawiony na zbieranie informacji oraz na tworzenie t. zw. wtyczek. Jeśli idzie o PPS — głównie zbierano informacje i oddziaływano w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Do WRN stosunek WIN-u był ozytywny. Jeśli chodzi o Stronnictwo Pracy — WIN odnosił się z zaufaniem do grupy Popiela, a negatywnie do grupy Felczaka. PSL zajmowało stanowisko wyjątkowe. Stosunek polityczny

Dokończenie na str. 2-jej

Szwajcaria mówi NIE!

Odmowa wstąpienia do unii celnej w ramach planu Marshalla

MOSKWA (obsł. wł.) Rozgłoszonia hamburska donosi, iż przedstawiciel rządu szwajcarskiego zakomunikował, że Szwajcaria odmówiła przystąpienia do Związku Centralnego 16 państw, który ma być utworzony w ramach planu Marshalla.

„Jeżeli Szwajcaria pragnie przyczynić się do

odbudowy Europy, to winna zachować pełną niezależność, a przede wszystkim niezależność finansową” — oświadczył przedstawiciel Szwajcarii. W ten sposób Szwajcaria przyłączyła się do stanowiska państw skandyńskich, które również odmówiły przystąpienia do unii celnej.

Kongres socjalistów francuskich rozpoczyna się dzisiaj w Lionie

PARYŻ, (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym otwarty zostanie w Lionie kongres francuskiej partii socjalistycznej. Kongres wywołal duże zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego, od jego uchwał bowiem zależy, czy socjaliści pozostaną nadal w rzą-

dzie bez udziału komunistów. Z szeregu departamentów donoszą o uchwałach lokalnych organizacji socjalistycznych, wzywających kongres do nawiązania współpracy z partią komunistyczną.

WSPOLNE NARADY GOSPODARCZE

aktywu SL i PPR w woj. łódzkim

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi podaje do wiadomości, iż dnia 17.8.47 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się NARADY GOSPODARCZE AKTYWU WIEJSKIEGO CZŁONKÓW S. L. i PPR. z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich w następujących powiatach: KONSKIE, KUTNO, ŁĘCZYCA, RAWA MAZOW.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego.

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Zasłużone odznaczenia

7-miu ofiarnych robotników P. Z. P. B. Nr 17



KLEMENS JAN



TOW. AUGUSTYNIAK



GOŹUCH ANTONI



RUTKOWSKI JÓZEF



TRZECIAK LEOKADIA



PULAS JÓZEF



WARDĘGA WOJCIECH

Zaloga robotnicza PZPB Nr 17 (d. Stolarow) po raz trzeci została odznaczona za ofiarą pracę. Siedmiu zasłużonych robotników otrzymało srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Przebieg uroczystości wręczenia odznaczeń wykazał, że pozostali robotnicy doskonale rozumieją, iż wyróżnienie tych siedmiu przynosi zaszczyt całej załodze. Nie ma mowy o zawści, gdyż odznaczeni są otoczeni nietykko szacunkiem, ale także miłością swoich współpracowników. Zrozumielśmy to doskonale, nawet my, goście — gdy odczytano listę i gdy na trybunie ukazał się wyróżnieni robotnicy, witan przez zebranych huczniemi, niemiłkającymi oklaskami. A mianowicie: 1) Bronisław Augustyniak — były tkacz, obecnie kier. tkalni. Długoletni działacz społeczny — otrzymał srebrny krzyż zasługi za ofiarną i oddaną pracę.

2) Józef Rutkowski — maszynista ma za sobą 48 lat pracy w fabryce. Otrzymał srebrny Krzyż Zasługi — za bezinteresowne współdziałanie w uruchomieniu fabryki.

3) Antoni Goźuch — palacz. Z 74 lat swego życia 59 przepracował w fabryce. Obecnie nie zgodził się przyjąć emerytury, oświadczając, że do ostatnich dni swe życia chce pracować. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał za długoletnią pracę i za konserwację i ochronę maszyny parowej.

4) Leokadia Trzeciakowa — snowaczka. Otrzymała brązowy Krzyż Zasługi za ofiarną pracę zawodową i społeczną i za czynne współdziałanie w uruchomieniu fabryki.

5) Wojciech Wardęga — portier, lat 62. Pracuje w fabryce 48 lat doskonale znał wszystkie jej kąty. Po ucieczce okupanta Wardęga pamiętał, że zakłady są polskie i że należy ochronić mienie państwa od rabunku. Rzetelnie zasłużył na Brązowy Krzyż, którym został odznaczony.

6) Jan Klemens — robotnik podwózkowy. 7) Józef Pulas — ślusarz, otrzymał brązowe Krzyże Zasługi za rzetelną pracę na swoim odcinku.

Atmosfera uroczystości w PZPB Nr 17 była natchniona serdecznością. Zaloga szczerze się rodowała triumfem swoich współpracowników. Obecni byli przedstawiciele dyrek-

cji, partii politycznych, Rady Zakładowej i W. P.

Wygłoszono przemówienia bezpośrednie i proste. Tow. Augustyniak zabierając głos w imieniu odznaczonych przypomniał zebranym, jak to lud pracujący żył i pracował przed ostatnią wojną. „Moi rodzice — mówi między innymi tow. Augustyniak — przepracowali całe swoje życie w nędzy i poniewier-

ce. Zostali ślepi i niezdolni do pracy, a zamiast uznania uzyskiwali przed wojną „od panów fabrykantów lokauty, a od rządu sanacyjnego pałki gumowe”.

Po przemówieniach dyr. naczelny tow. Kłys dokonał uroczystego wręczenia odznaczeń. Oklaskom i wiatom nie było końca. Rozzewnieni robotnicy przy hucznych oklaskach zebranych colowali się z dyrektorem.

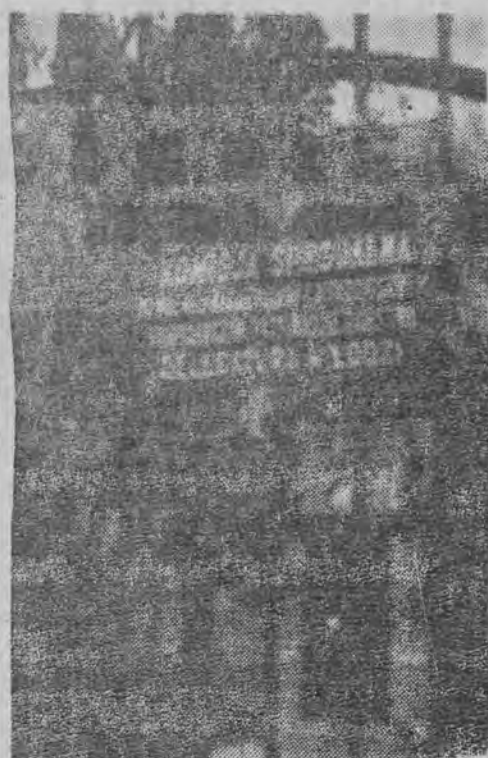
widząc w nim przedstawiciela nowej rzeczywistości.

Zakończono uroczystość wierszem o ukochanej łodzi, tańcami ludowymi oraz skromną herbatką.

Wraz z całą załogą, my także życzymy odznaczonym z PZPB Nr 17 długiego jeszcze życia i owocnej pracy dla Polski Ludowej. (B)

Na gorącym uczynku szkodnictwa

Jak pracuje Delegatura Komisji Specjalnej Asystujemy przy wykryciu kradzionej przędzy



Lokal Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przy ul. Gdańskiej 107



„Urzednik Delegatury skrzetnie notuje doniesienie ob. K.”

szkodnikom gospodarczym swych komórek do przechowywania kradzionej przędzy.

Formalności są krótkie. Piętnaście minut po złożeniu zameldowania przez ob. K. pięć osób — trzech funkcjonariuszy Delegatury, fotoreporter i wysłannik „Głosu Robotniczego” — udajemy się tramwajem w kierunku Polesia Konstantynowskiego, gdzie koło domu mieszczą się zabudowania właściciela W. Nazwiska tego obywatela ze względu na tajemnicę jeszcze nieskończonego dochodzenia nie podajemy, jak również nie podajemy nazwiska ob. K. Delegatura bowiem gwarantuje zachowanie do swej wyłącznej wiadomości nazwiska obywateli, podejmujących współpracę z Delegaturą.



„Cały ogródek wygląda jak gdyby pokryty śniegiem. Rozłożono tutaj przędzę do wyschnięcia”.

ciem tej znajomości. Zaczyna bezład i związku szybko mówić o zasługach swego męża w okresie okupacji, o tym, że ona „za Niemca „siedziała” kilka miesięcy, że teraz trzeba jakos żyć, że napewno „ten swinia sąsiad zaszpiclował” itd. Nie mówi tylko o jednym — skąd ta przędza? Ano, mąż przywiózł. Męża chwilowo nie ma w domu. Ale przędza ta jest dla jednej z łódzkich fabryk. Dlaczego więc tutaj zawędrowała. Na takie pytanie kobieta ma tylko jedną odpowiedź — „mąż to wszystko wie, ale jego nie ma”. Zasypuje funkcjonariusza Delegatury lawiną słów. Przędza została na miejscu zabezpieczona. Wdrożone zostaje szczegółowe dochodzenie.

Sprawa wydaje się dość jasna. Za kilka dni przeczytamy w prasie: Delegatura Komisji Specjalnej na posiedzeniu z dnia... ukarała obozem pracy szkodnika gospodarczego W., u którego, dzięki czujności i współpracy czynnika społecznego odkryto wielki magazyn przędzy nielegalnego pochodzenia...” (Dzi



„Kobieta zasypuje funkcjonariuszy Delegatury lawiną słów”

Śladem naszych artykułów

A jednak czy Ubezpieczalnia jest w porządku

Czytelnicy nasi pamiętają interpelację ob. Bartczaka w sprawie tragicznego niedbalstwa Ubezpieczalni Społecznej, które spowodowało śmierć dziecka. Ubezpieczalnia przysłała nam sprostowanie, które lojalnie wydrukowaliśmy. Obywatel Bartczak podtrzymuje jednak nadal w całej rozciągłości swe zarzuty, stwierdzając, że rodzice zwrócili się o pomoc lekarską natychmiast po wystąpieniu pierwszych objawów choroby i potwierdzając jeszcze raz, że z winy Ubezpieczalni dziecko odwieziono do szpitala za późno.

Ponieważ znane nam są, niestety, liczne wypadki skarg na Ubezpieczalnię, a z drugiej strony mogłoby się zdarzyć, że lekarz, powodowany fałszywie rozumianą solidarnością zawodową, broni swego kolegi, który na to nie zasługuje — uważamy przeto, że sprawą obywatela Bartczaka powinny zainteresować się czynniki kompetentne. Należy raz wreszcie skończyć z formalistycznym i biurokratycznym odnośnieniem się do swych członków. Każdy pracownik Ubezpieczalni — również telefonista — winien rozumieć, że wszelkie jego zamieszanie grozi zdrowiu i życiu ubezpieczonych.

Dla użytku odnośnych władz przypominamy: ob. Władysław Bartczak zamieszkuje przy ul. Ogrodowej 28. Interpelacja jego drukowana była w „Głosie” z 18 lipca rb. a sprostowanie Ubezpieczalni — w dniu 30-go lipca rb.

W ogłoszonym przez nas miesięcznym sprawozdaniu z działalności Komisji Specjalnej w Łodzi przedstawiciela Delegatury łódzkiej na podstawie szczegółowych danych stwierdza się, że większość wypadków wykrycia aktów spekulacji i nadużyć gospodarczych zawdzięcza Delegaturą współpracy społeczeństwa. Według ostatnich danych statystycznych Delegatury, w ub. miesiącu 70 procent ujawnionych przestępstw gospodarczych zawdzięcza należy czynnikiowi społecznemu.

Nie jeden z naszych Czytelników zadaje sobie pytanie: „Jak właściwie wygląda owa współpraca Delegatury z czynnikiem społecznym, dzięki której ceny na artykuły pierwszej potrzeby na rynku łódzkim uległy zahamowaniu, a ostatnio wykazują tendencję zniżkową?” W poniższym zamieszczonym fotoreportażu przedstawiamy naszym Czytelnikom przebieg i wyniki jednego z licznych momentów współpracy czynnika społecznego z Delegaturą.

„Wczoraj do zagrody ob. W. pod Łodzią przewieziono kilka ton przędzy. Właściciel W. póżnym wieczorem przy pomocy rodziny zładował przędzę do komórek” — opowiada funkcjonariuszowi Delegatury Komisji Specjalnej robotnik jednej z łódzkich fabryk, ob. K. — „Przypuszczam, że przędza ta jest nielegalnego pochodzenia. Czuję się w obowiązku zameldować o tym spostrzeżeniu w Delegaturę”. Urzednik Delegatury skrzetnie notuje doniesienie ob. K. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że przędza została skradziona w jednej z fabryk włókienniczych w województwie łódzkim i przechowana w zagrodzie, której właściciel W. najprawdopodobniej nigdzie nie pracuje, a żyje z wypożyczania większym

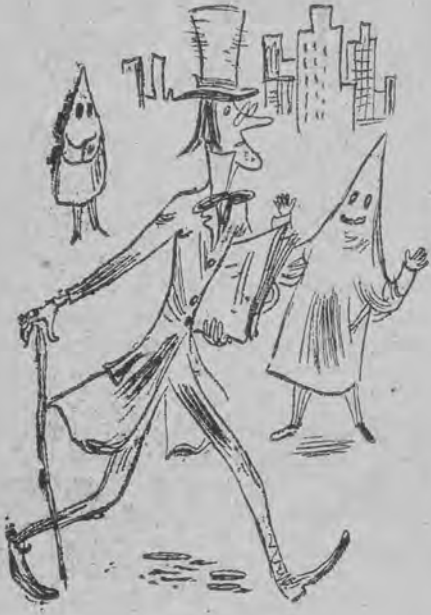


„funkcjonariusze Delegatury w drodze. Idziemy przez kładkę nad rzeczką”

Idziemy w piątkę przez las, kładkę nad rzeczką i po kilkunastu minutach docieramy do domu pod numerem trzydziestym. Właśnie tutaj, według doniesienia, zładowano dopiero wczoraj kilka ciężarowych samochodów, pełnych przędzy. Wchodzimy na podwórkę... Ni śladu żywej duszy. Tylko gdzieś na parterze drewnianego budynku nagle nerwowo trzasnęła zamknięte okno. Dochodzimy do niskich szop. Jakis człowiek wychodzi właśnie z jednej z nich, niosąc bełg białej przędzy w kierunku ogrodzonego sztachetami ogródka. Zauważył nas, ale robi dobrą minę do kiepskiej gry. Idzie dalej, pogwizdując. To swobodne zachowanie się jego ma nas przekonać, że ma najzupełniej czyste sumienie. Cały ogródek wygląda, jak gdyby pokryty śniegiem. Rozłożono tutaj przędzę do wyschnięcia.

Jakaś kobieta w tonie sztucznie ostym pyta się: „Co panowie tu robicie?” Zaczynanie się urzedników jest bez zarzutu. Legitymuja się. Kobieta, jak się okazało, żona właściciela W., jest niebylebądź zbudowana zawar-

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



77. Pieszko ruszył Paleolog. (Médrey pieszko chodzić wola) Spotkał maga Pari Banu I poszli do Ku Klux Klanu.



78. Tam odbyło się uroczyste przyjęcie znanego taumaturgi i astrologa do Klanu w 17 stopniu wtajemniczenia.



79. Franek Gapa, choć miał „Pietra” Kupił bilet, wsiadł do metra. A nie wiedząc jak ma wysiąść Zrobił kilometrów tysiąc.

LUDOWY INSTYTUT MUZYCZNY

przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczniów do szkół muzycznych w Łodzi, na wydziały: fortepianu, śpiewu solowego, instrumentów smyczkowych, instrumentów dętych, organów, akordeonu i rytmiki. Zapisywać się mogą wszyscy kandydaci bez różnicy wieku i wykształcenia. Egzaminy wstępne odbędą się od 3 do 10 września. Starzy uczniowie winni zarejestrować się w sekretariacie do dnia 1 września. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat L.I.M. ul. Jaracza 19, tel. 265-01.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stągiewicza (Pomorska 91), Ślomiejskiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Ze sportu

Czołowe rakiety Europy

Startują na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Czy dojdzie do rewanżu Koermeczy - Jędrzejowska?



J. JĘDRZEJOWSKA

Z boisk fabrycznych

Ale się odegrali!

Pracownicy biją Dyrekcję 6:0

Pomimo fatalnej pogody wczoraj na boisku KS Arko odbył się mecz piłkarski pomiędzy Dyrekcją a pracownikami produkcyjnymi Państwowej Fabryki Kapeluszy Nr 2 (dawniej Goepfert).

Zwycięstwo 1 to bardzo wysokie 6:0 odnieśli pracownicy produkcyjni. Publiczność żywo oklaskiwała szereg zagrań stojących na nieprzeciętnym poziomie... Na podkreślenie za-

rodowe" mistrzostwa odbywały się w konkurencji krajowej.

W roku bieżącym sprawa przedstawia się już o wiele lepiej. Zgłoszonych zostało szereg zawodników zagranicznych, reprezentujących dość poważną klasę, zwłaszcza dla naszych tenisistów. Pewnym jest udział zawodników czeskich, co zresztą potwierdziła ostatnio również prasa czeska donosząc, że w międzynarodowych mistrzostwach Polski weźmie udział Zabrodsky, Smolinsky, Vrba, a z kobiet Miskova i Knoppova.

Organizatorzy posiadają i dalsze zgłoszenia zza granicy. W pierwszym rzędzie pewnym jest przyjazd Rumunów Caraculisa i Tanadescu, którzy posiadają za sobą liczne starty na turniejach zagranicznych i szereg sukcesów

Podczas bytności ppłk. Czarnika w Belgradzie, został uzgodniony start Jugosłowian na mistrzostwach Polski. O ile by start ten doszedł do skutku, wówczas Katowice miałyby możliwość oglądania dwóch czołowych zawodników Jugosławii, długoletnich reprezentantów swego kraju w grach o puchar Davis'a:

Mitić i Pallady. Oczywiście, że udział tych zawodników nadałby całemu mistrzostwom smak wielkiej atrakcji.

Drugą atrakcją mistrzostw katowickich, obok startu Pallady i Mitića, byłby start jednego z najlepszych graczy Europy, Szweda Bergelina, o którego udział zabiegają energicznie organizatorzy, w czym pomocnym jest im konsul szwedzki. Bergelin przebywa w chwili obecnej w Bratysławie razem ze swym partnerem w dublu, Johanssonem, który po starcie w Bratysławie wyjeżdża na mistrzostwa Stanów Zjednoczonych. Bergelin pozostaje w Europie i to skłania organizatorów mistrzostw, by zabiegać o jego start w Katowicach. Bardzo liczny będzie udział zawodników krajowych. Prócz Jędrzejowskiej, Skoneckiego i Hebdy weźmie udział silna drużyna katowicka „Pogoni” z Kończakiem, Bratkim i Niestrojem na czele.

Kapitan sportowy Polskiego Związku Tenisowego, inż. Herbst podał do wiadomości, że pewnym jest w tej chwili udział mistrza międzynarodowych mistrzostw Francji, Asbótha (Węgry), jego rodaka Stolpy, Czechów Smolńskiego, Solca i Miskovej oraz Rumunów Caraculisa, Schmidta i Tanadescu.

Oczekuje się, że w każdej chwili potwierdzą swoje zgłoszenia i zapowiedzą przyjazd dwaj Jugosłowianie: Mitić i Pallada. Polski Związek Tenisowy załatwił już dla wymienionych wszystkie formalności paszportowe i dewizowe.

Prawdopodobnie w turnieju o mistrzostwo Polski weźmie także udział Węgierka Koermeczy, która niedawno pokonała w Pradze Jadwigę Jędrzejowską i zdobyła tytuł mistrzyni na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Czechosłowacji

O puchar ś.p. Kałuży Śląsk-Łódź w poniedziałek

Wyznaczony na niedzielę mecz piłkarski o puchar ś.p. Kałuży pomiędzy Śląskiem a Łodzią, ze względu na ogólnopolskie zawody sportowe włókniarzy, został odwołany.

Mecz prawdopodobnie odbędzie się w poniedziałek na boisku ŁKS-u o godzinie 18.

Dłużej nie mogłem wytrzymać

Po kilkuletnim pobycie za granicą, powrócił do kraju popularny „as” naszej Koszykówki i siatkówki — Wierszyło.

Wierszyło w najbliższym czasie obejmie treningi w grach sportowych, a przed wszystkim zajmie się przygotowaniem naszej drużyny do Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

— Już dłużej nie mogłem wyśledzić za granicą — przyznał się po powrocie do kraju Wierszyło — a gdy się jeszcze w dodatku dowiedziałem, że chłopów naszych biją różni „egipcjanie”, na następny dzień zgłosiłem się już do wyjazdu...

Nielatwo odnieść zwycięstwo

Gdy obrońca strzela bramki

Drużyna piłkarska KP Zjednoczonych bawiła ostatnio na Śląsku, gdzie rozegrała dwa spotkania z miejscowymi drużynami.

W pierwszym dniu, w niedzielę, łodzianie spotkali się w Bielawie z Bielawianką i pokonali ją 2:0 (2:0).

Bramki dla Zjednoczonych strzelili: Piarkowski i Grządziel L.

W drugim dniu łodzianie grali z reprezentacją Bielawy i przegrali 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dla zwycięzców strzelił najlepszy gracz Bielawy, obrońca Jach z rzutu wolnego.

Łodzianie nie wykorzystali trzech sytuacji podbramkowych, które normalnie powinny zakończyć się bramkami.

W obydwóch spotkaniach z łodzian wyróżnili się: Jankowski, Bajaj i Urban.

Jutro rozpoczynają się Igrzyska Sportowe Spółdzielców

Jutro, w sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi Ogólnopolskie Igrzyska Spółdzielców we wszystkich gałęziach sportu. Przewidywany jest udział około 1000 zawodników.

Na program 3-dniowych igrzysk sportowych złożą się: turniej piłkarski, który roz-

grywany będzie na boiskach Zgierza, Pabianic, Aleksandrowa i Łodzi, gry sportowe — siatkówka, koszykówka, szczyptorniak, zawody lekkoatletyczne, pięściarskie i kolarskie na torze oraz zawody piływakie. Dla zwycięzców ofiarowano szereg cennych nagród.

Capstrzykiem rozpoczynają dzisiaj święto sportowe polscy włókniarze

Jutro rozpoczynają się w Łodzi ogólnopolskie igrzyska sportowe włókniarzy. Na wszystkich niemal boiskach sportowych o godzi-

nie 15-ej rozpoczną się przedboje we wszystkich gałęziach sportu. W zawodach weźmie udział ponad 2 tysiące zawodniczek i zawodni-

ków, rekrutujących się ze wszystkich niemaż zakątków Polski, a najwięcej z Ziemi Odzyskanych. Na starcie nie zabraknie pionierów-sportowców z Zielonej Góry, Jeleniej Góry, Kamiennej oraz Wałbrzychu.

Największą jednak ilość zgłoszeń nadesłały: Częstochowa (około 200, w tym sam K.S. Victoria 110), Sosnowiec ponad 100, przeważnie do lekkiej atletyki, Bielsko około 100.

Najbardziej zacięte boje przewidują organizatorzy w piłce nożnej. Startować tu będą dwie ciekawe drużyny: Legia z Krosna i Buzra (Chodaków). W wyścigu kolarskim na 100 km pierwsze skrzyżce powinni grać kolarze z częstochowskiej „Victorii”, którzy będą mieli groźnego przeciwnika w Wojciechowskim z KP Zjednoczonych, o ile, oczywiście, łodzianin stanie na starcie.

Ciekawie zapowiada się również turniej bokserski Startować w nim będzie ponad 200 zawodników, wśród których nie zabraknie takich nazwisk, jak Jaskółka, Kijewski, Mázur (KS Tęcza), Urzędowicz (Wima), Czarniecki (KP Zjednoczone).

Swoje święto sportowe rozpoczynają włókniarze już dzisiaj capstrzykiem wieczornym i przemarszem przyjeżdżających zawodników z dworców przed Dom Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2.

Reprezentacja zwycięża

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się mecz treningowy pomiędzy reprezentacją Łodzi, która zmierzy się z reprezentacją Śląska o puchar ś.p. Kałuży, a KS Bieg.

Zwycięstwo 7:1 odniosła reprezentacja.

PRAGA - Arcybiskupský palác.
PRAGUE - The Archbishop's palace.
PRAGUE - Palais de l'Archevêché.
ПРАГА - Архиепископский дворец.
PRAGA - El palacio del arzobispo.

Pozdrowienia z Pragi dla Pracowników i Czytelników przesyłają mistrzowie Polski w kolarstwie: Jerzy Bek i Lucjan Pietraszewski, oraz kolarz warszawski Siemiński.

Kolarze nasi startować będą w Pradze na międzynarodowych zawodach kolarskich, organizowanych przez Komisję Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej.